

Sygn. akt I ACa 680/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Joanna Głogowska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 27 maja 2015 r., sygn. akt I C 370/14,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim na rzecz powódki kwotę należności głównej obniża do 70.000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych, a kwotę kosztów – do 1.356,80 (tysiąca trzystu pięćdziesięciu sześciu i 80/100) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 2. o tyle, że należną Skarbowi Państwa kwotę obniża do 3.500 (trzech tysięcy pięciuset) złotych i odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	---------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

Powódka M. L. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia - na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., z ustawowymi odsetkami od dnia 12.09.2014r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podano, że w dniu (...) w B. zginął w wypadku samochodowym ojciec powódki A. C.; zdarzenie drogowe spowodował ubezpieczony u pozwanego Z. G..

Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł - bezskutecznie.

Powódka podała, że zgodnie ze wskazanym utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, spowodowanie śmierci osoby najbliższej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci zerwania szczególnej więzi rodzinnej i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008r.

W chwili śmierci ojca powódka miała 11 lat - wraz z jego śmiercią runął dla niej cały świat, straciła poczucie bezpieczeństwa i doznała głębokiego wstrząsu emocjonalnego, którego skutki odczuwa do dziś; tęskni za ojcem, odczuwa jego brak.

Poprzez jego odejście straciła możliwość dalszego wychowywania się w pełnej rodzinie. Zamknęła się w sobie, zaczęła się obracać w złym towarzystwie. Do dzisiaj odczuwa osamotnienie, żal, tęsknotę, poczucie niepowetowanej straty - jak podała - gdyby żył ojciec nie popełniłaby tylu błędów.

W odpowiedzi na pozew dat. 03.10.2014r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że brak jest podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc. Przepis art. 446§4 został dodany do kodeksu cywilnego nowelą z dn. 30.03.2008r., która nie zawierała przepisów intertemporalnych, co oznacza, że na mocy art. 3 kc uregulowanie to można stosować do czynów niedozwolonych, które powstały po dniu wejścia przepisu w życie tj. po 03.08.2008r., zaś wypadek, w którym zginął ojciec powódki miał miejsce kilka lat wcześniej.

Przepisy nie przewidywały objęcie odpowiedzialnością z tytułu ubezpieczenia od OC posiadacza pojazdu mechanicznego wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 23 i 24 kc.

Pozwany wskazał na szereg orzeczeń sądowych potwierdzających jego argumentację.

Pozwany wniosł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki i z opinii psychiatry na wskazane okoliczności.

Z ostrożności procesowej zarzucił, że zgłoszone roszczenie jest rażąco wygórowane i nie może być źródłem nadmiernego wzbogacenia się poszkodowanego; ma funkcję kompensacyjną i musi przystawać do warunków ekonomicznych panujących w społeczeństwie. Z jednej strony zadośćuczynienie winno przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, z drugiej winno być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać przeciętną stopę życiową.

***Pozwany zakwestionował też zgłoszone żądanie odsetek i powołując się na przytoczone orzeczenia sądowe, wskazał, że ewentualnie odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyroku. Wyrokiem z dnia 27 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Bielsku Białej w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2014 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; a w punkcie 2 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5000 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych .***

Wyrok ten zapadł przy następujących ustaleniach faktycznych Sądu I instancji.

W dniu (...) w B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zmarł ojciec powódki A. C..

Sprawcą wypadku był Z. G., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego; został uznany za winnego przestępstwa z art. 177§1i2 w zw. z art. 178 kk i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dn. 09.02.2004r. sygn. akt II K 598/03.

W toku postępowania likwidacyjnego, prowadzonego bezpośrednio po wypadku, pozwany wypłacił do rąk matki powódki W. C. odszkodowanie przyznane powódce w wys. 15000zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pieniędzmi tymi rozporządziła W. C., przeznaczając je m.in. na remont domu.

Pismem z dnia 06.08.2014r. powódka zwróciła się do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w wys. 100 000zł w związku z doznaną krzywdą na skutek śmierci ojca, podając jako podstawę żądania art. 448 w zw. z art. 24§1 kc.

Żądanie to pozwany otrzymał w dniu 11.08.2014r. i pismem z dnia 12.09.2014r. odmówił wypłaty zadośćuczynienia i zadośćuczynienia .

W chwili śmierci A. C. miał 32 lata, a powódka 11 lat.

Stanowili normalną rodzinę. Ojciec powódki pracował jako spawacz w zakładzie odmetanowywania kopalń; był jedynym żywicielem rodziny. Pracował na dwie zmiany, weekendy z reguły miał wolne. Razem z żoną pracowali na gospodarstwie rolnym.

Jego dochód brutto za 2002r. wyniósł niespełna 31 000zł.

Rodzina żyła na skromnym poziomie. Na wczasy nie wyjeżdżali; bywało, że weekendy spędzali u rodziny. Ojciec nauczył ją jeździć na rowerze, grywał z nią w piłkę.

Matka powódki -W. C. nie pracowała, zajmowała się domem. Czwartym członkiem rodziny był młodszy o cztery lata od powódki brat- D. C..

Powódka kochała ojca; była z nim silnie związana emocjonalnie. Był zainteresowany jej nauką, ona lubiła się pochwalić przed nim sukcesami w szkole.

W jej oczach małżeństwo rodziców było zgodne; ojciec był człowiekiem spokojnym, pracowitym, zaradnym i wymagającym.

Widziała w ojcu gwarancję stabilności rodziny i bezpieczeństwa.

Za życia ojca powódka chodziła do szkoły podstawowej - uczyła się bardzo dobrze, otrzymując świadectwa z czerwonym paskiem. W nauce pomagała jej matka, ona też chodziła na wywiadówki.

Po śmierci ojca powódka przeżyła szok, nie mogła uwierzyć w to, co się stało; modliła się za ojca. Przestała wierzyć w Boga, zamknęła się w sobie, mało co rozmawiała z kimkolwiek. Stopniowo obniżały się jej wyniki w nauce, straciła motywację do nauki. Co jakiś czas korzystała z pomocy pedagoga szkolnego - w podstawówce, gimnazjum i liceum.

Pogorszyły się też jej relacje z rówieśnikami. Zazdrościła im, że mają pełne rodziny, a z czasem żal zmienił się w pogardę, że „co oni mogą wiedzieć, skoro nie przeżyli tego, co ja ..”. Po ukończeniu gimnazjum, powódka zaczęła naukę w liceum ogólnokształcącym w J., gdzie powtarzała I klasę z powodu wagarów i której w rezultacie nie ukończyła. Następnie chodziła do innych szkół średnich - żadnej nie ukończyła. W kończącym się roku szkolnym chodziła do maturalnej klasy liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, w którym nauka odbywa się w piątki i soboty.

Powódka opuściła dom rodzinny w wieku 19 lat; była w nieformalnym związku z dużo starszym od siebie partnerem, z którym ma czteroletnią córkę K..

Był czas, kiedy piła alkohol, brała narkotyki i na kilka miesięcy pozostawiła córkę swojej matce, uciekając z domu i nie zajmując się nią.

Później poznała kolejnego starszego od siebie mężczyznę, z którym wzięła ślub i z którym ma dwuletniego syna A., któremu nadała imię po swoim ojcu. Obaj mężczyźni byli od niej starsi o kilkanaście lat.

W grudniu 2014r. zapadł prawomocny wyrok rozwodowy.

Od marca 2014r. powódka mieszka sama z dziećmi - obecnie w odległej o kilka kilometrów od rodzinnego domu miejscowości.

Powódka nie pracuje; sama otrzymuje rentę rodzinną po ojcu w wys. 545zł; na syna ma przyznane alimenty w kwocie 400zł - wypłacane przez fundusz alimentacyjny, a córka ma przyznaną rentę rodzinną po zmarłym ojcu w kwocie 770zł.

Swoim dzieciom zmarłego ojca stawia za wzór - często o nim opowiada, ogląda zdjęcia. Często odwiedza go na cmentarzu. Z uwagi na datę wypadku, każde święta Bożego Narodzenia kojarzą jej się negatywnie, bo ze śmiercią ojca.

M. L. przeżyła bezpośrednio po śmierci ojca reakcję żałoby o znaczny nasileniu, będącą przyczyną cierpienia.

Nagła strata ojca pozostała istotnym czynnikiem wpływającym na ukształtowanie się osobowości powódki.

Możliwości kompensacyjne dla tego rodzaju traumy były u powódki ograniczone. Zrodziło się poczucie buntu, manifestowane wycofaniem z roli dobrej uczennicy i przekreśleniem systemu dotychczasowych wartości.

W szkole przejawiało się to skłonnością do wagarowania, w życiu osobistym do szukania bliskich relacji z partnerami o kilkanaście lat starszymi, co postrzegała jako gwarancję opieki, kompensując w ten sposób utracone poczucie bezpieczeństwa.

Przeżyta trauma jest ważnym czynnikiem wpływającym na ukształtowanie się osobowości powódki.

Reakcja depresyjna utrzymywała się przez kilka miesięcy. Nie nastąpiło zakończenie ostatniej fazy żałoby, co wywiera negatywny wpływ na zdrowie psychiczne powódki i ogólnie na jej funkcjonowanie.

Wcześniej, okresowo wobec problemów w funkcjonowaniu występowała potrzeba terapii psychologicznej; aktualnie takiej konieczności nie ma; powódka nie zgłasza subiektywnie odczuwalnych objawów ze strony zdrowia psychicznego.

Śmierć ojca wpłynęła na funkcjonowanie powódki w okresie adolescencji sprowadzające się do postawy buntu, a w okresie późniejszym na trudności ze zbudowaniem trwałych relacji partnerskich.

Brak u powódki naturalnej w tym wieku radości i ciekawości życia; ma trudności z zaplanowaniem przyszłości.

Nie potrafiła wystarczająco emocjonalnie zbliżyć się do swoich partnerów, w których bezskutecznie poszukiwała wzorca ojca.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach postępowania szkodowego, zeznania świadka matki powódki i jej samej jako strony, a nadto w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, co do której żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z utrwaloną już obecnie judykaturą, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.).

Osobą dochodząca roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób; w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. Powołując się na bogate orzecznictwo Sąd Najwyższego przywołane w motywach Sąd Instancji wskazał że dobrem osobistym podlegającym ochronie jest więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie - jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07).

Sąd I instancji uwzględnił w całości zgłoszone powództwo przede wszystkim z uwagi na zakres i nieodwracalność ujemnych doznań powódki, jakie pociągnęła śmierć ojca.

Sąd ten wskazał, że zmarły był jedynym żywicielem rodziny, gwarancją stabilności i bezpieczeństwa rodziny. Był osobą pracowitą i wymagającą; powódkę łączyła z nim naturalna więź miłości dziecka do rodzica.

Powódka bardzo przeżyła śmierć ojca i jako dziecko nie poradziła sobie z tą traumą i nie radzi sobie do dziś - nie straciła ojca jako osoba dojrzała, emocjonalnie okrzepła - przeciwnie lata późniejszego dzieciństwa, młodości upłynęły jej naznaczone brakiem ojca i tak będzie przez całe dorosłe jej życie.

Jako dziecko nie poradziła sobie z tym przeżyciem - weszła w fazę buntu i jak to ujął biegły

- przekreśliła dotychczasowy system wartości. Pogorszyła wyniki w nauce; przed śmiercią ojca była bardzo dobrą uczennicą, a potem zaczęły się wagary, alkohol, powtarzanie klasy, nieukończone liceum. Do tego doszedł związek ze starszym o kilkanaście lat mężczyzną, ciąża, urodzenie dziecka, ucieczka z domu i porzucenie córki. Następnie znów związek z podobnie starszym mężczyzną - i nieudane małżeństwo zakończone rozwodem.

Powódka starała się kompensować utracone poczucie bezpieczeństwa.

Obecnie powódka mieszka sama z dziećmi, nie pracuje, kończy szkołę średnią.

Przeżyta trauma jest ważnym czynnikiem wpływającym na ukształtowanie się osobowości powódki.

Śmierć ojca wpłynęła w okresie późniejszym na trudności ze zbudowaniem trwałych relacji partnerskich. Nie potrafiła wystarczająco emocjonalnie zbliżyć się do swoich partnerów, w których bezskutecznie poszukiwała wzorca ojca.

Brak u powódki naturalnej w tym wieku radości i ciekawości życia; ma trudności z zaplanowaniem przyszłości.

To wszystko pokazuje jak dalece niekorzystne, trwałe i nieodwracalne skutki wywarła śmierć ojca na życie powódki, wszystkie te okoliczności mieszczą się w pojęciu krzywdy, której zaspokojeniu ma służyć zadośćuczynienie.

I właśnie wobec szczególnie niekorzystnych skutków, które wywołała śmierć ojca i z jakimi boryka się powódka, która do tej pory - jak określił to biegły - nie zakończyła ostatniej fazy żałoby, Sąd zdecydował o uwzględnieniu powództwa w całości.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 481§ 1 i 2 k.c. w zw. z przepisem art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz. U. nr 124 z 2003r. poz. 1152 ze zm.).

Odnośnie daty początkowej od której mają być naliczane odsetki od zasądzonej kwoty, Sąd zważył, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm.) że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W judykaturze przyjmuje się, że orzeczenie sądowe zapadłe w sprawie takiej jak niniejsza tj. o zadośćuczynienie, nie ma charakteru konstytutywnego, albowiem źródłem zobowiązania jest czyn niedozwolony, stąd nie zasądono odsetek od dnia wyroku, ale od dnia wskazanego w pozwie - po okresie upływu 30-dnowego terminu przewidzianego dla postępowania likwidacyjnego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą art. 98§1 kpc, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - tut. Sądu kwotę 5 000zł tytułem kosztów sądowych ( opłaty od pozwu ), od uiszczenia których powódka została zwolniona - w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

***Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżając wyrok w części tj. w punkcie 1 w zakresie kwoty 30 000 złotych, a więc ponad kwotę 70 000złoty i zasądzonych odsetek ustawowych od dnia 12 września 2014 r, w zakresie kosztów procesu z punktu 1 wyroku w całości i punktu 2 wyroku ponad kwotę 3500zł.***

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

#### I. naruszenie prawa materialnego

1) art. 446§4 k. c. polegające na niewłaściwej wykładni wyrażenia odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę skutkujące uznaniem, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 100 000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2014 roku jest adekwatne do doznanej przez nią krzywdy w związku ze śmiercią ojca w wypadku w (...) roku , podczas gdy obiektywnie kwota ta ponad dobrowolnie wypłacone przez pozwanego w postępowaniu szkodowym kwota odszkodowania - do rąk matki wówczas małoletniej powódki - za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 15000 złotych w dniu 11 sierpnia 2003 roku oraz uznana do wypłaty z zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Bielsku Białej kwotą 70 000 złotych jest rażąco zawyżoną kwotą

2) naruszenie art.6 k. c. poprzez uznanie ,iż powódka wykazała rozmiar doznanej na skutek śmierci ojca krzywdy , skutkujący przyznaniem jej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 100 000zł (bez uwzględnienia 15 000 złotych wypłaconych przez pozwanego w postępowaniu przedsądowym );

#### II. naruszenie prawa procesowego które miało wpływ na wynik sprawy poprzez

1) naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i uznanie, iż kwota przyznana powódce z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną i niepowodującą nadmiernego wzbogacenia powódki , w szczególności wobec przyjęcia normalnej niepowikłanej żaloby jakiej doświadcza każdy po śmierci osoby najbliższej ; nie dokonanie oceny wpływu wypłaty przez pozwanego kwoty 15 000 złotych odszkodowania za śmierć jej ojca , błędną

ocenę treści opinii biegłego sądowego i innych obiektywnych dowodów opisujących sytuację po śmierci ojca powódki i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy śmiercią ojca powódki w (...) roku, a dorosłym życiem powódki i jej problemami w wieku dorastania i życiu dorosłym

2) naruszenie treści art.5 k. c. poprzez nieuwzględnienie faktu, iż młodszy brat powódki dochodzący takiego samego zadośćuczynienia za śmierć ojca przed Sądem Okręgowym w G. w sprawie sygn. akt IC 382/14 wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 roku zrealizowanym przez pozwaną - otrzymał kwotę 70 000 złotych zadośćuczynienia, a tym samym naruszona została zasada jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach podobnych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 70 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje w przeważającej części na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez stronę apelującą zarzutu naruszenia przepisów postępowania cywilnego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty

swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Nietrafny jest zarzut dokonania przez Sąd I instancji wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne.

Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zatknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W rozpoznawanej sprawie skarżący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku w kontekście art. 233 §1 k.p.c. w błędnym przyjęciu, iż z materiału dowodowego sprawy wynika, iż zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną zgonem osoby najbliższej powinno wynosić 70 000złoty, a nie zasądzoną kwotę 100 000złoty.

Tak sformułowany zarzut to powtórzenie zarzutu z punktu pierwszego apelacji czyli zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tyle tylko, że nie wskazanego w treści apelacji art 446§4 k.c., ale art. 448w zw. z art. 24 kodeksu cywilnego Podobnie ocenić należy zarzut sformułowany w pkt.II.1 apelacji.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, w związku z czym nie zachodzi potrzeba powtórzenia poczynionych już ustaleń (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07, Lex 966804).

Nie do odparcia był natomiast zarzut naruszenia przez Sad I instancji przepisu prawa materialnego poprzez uznanie, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią ojca jest kwota 100 000 zł.

Zauważyć przy tym należy po raz kolejny, że Sąd I instancji naruszył określając wysokość zadośćuczynienia nie art. 446§4 kc jak to zarzucił skarżący, ale art. 448 w zw. z art. 24 kodeksu cywilnego- które to przepisy prawidłowo Sąd I instancji uczynił podstawą materialnoprawną swojego rozstrzygnięcia .

Dodanie § 4 do art. 446 kc nastąpiło z dniem 3 sierpnia 2008 r., a zatem po dacie rozpatrywanego zdarzenia wywołującego szkodę i w tej sytuacji Sąd I instancji prawidłowo uznał, że podstawą roszczeń powódki będą w/w przepisy , a nie art 446§4 kodeksu cywilnego.

Stanowisko , że podstawą roszczeń osób bliskich za krzywdę spowodowaną zgonem osoby najbliższej gdy zdarzenie miało miejsce przed 3 sierpnia 2008 roku są przepisy o dobrach osobistych jest zgodne z ugruntowaną już i zaaprobowaną przez sądy powszechne linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (co akcentowane było przez Sąd I instancji), sformułowaną w uchwale z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, a której wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, opubl. LEX nr 848128.

Stosownie do powołanych orzeczeń najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.. Więzy rodzinne mogą być bowiem uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 kc, a dobro to może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej.

Przypomnienia wymaga zatem, że zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. Jak wskazano w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Niewątpliwie przy tym przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Generalnie biorąc - wysokość zasądzonych sum powinna być umiarkowana. Niemajątkowy charakter szkody wynagradzanej w przedmiotowym postępowaniu decyduje o jej niewymierności.

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 448 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, nie być źródłem wzbogacenia i powinna odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Należy zwrócić dalej uwagę, że na tle ukształtowanej judykatury umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza, że nie może być ono ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie. Odnosząc poczynione uwagi, o charakterze podstawowym dla rozstrzyganego zagadnienia, należało uznać za słuszny zarzut apelacji dotyczący uznania przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia za odpowiednie do rozmiaru krzywdy powódki, w szczególności zwłaszcza z uwagi na podkreślaną funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia.



Trzeba przy tym mieć na uwadze, iż strata członka najbliższej rodziny z którą łączyły nas silne więzi uczuciowe i faktyczne, nigdy nie ulegnie zapomnieniu i nie można odmówić osobie pokrzywdzonej prawa do trwałego przeżywania żałoby, jednakże dla spełnienia przez przyznane zadośćuczynienie funkcji kompensacyjnej upływ tak znacznego okresu czasu od zdarzenia powodującego krzywdę powódki nie może pozostać bez znaczenia. Gdyby bowiem podzielić bez zastrzeżeń logikę niewiązania rozmiaru krzywdy z upływem czasu od zdarzenia ją wywołującą można by dojść do zaprzeczenia idei i istoty zadośćuczynienia w tego rodzaju sprawach, gdyż oczywistym pozostaje, że cierpienia i żałoba po stracie osoby bliskiej nigdy nie zostaną zniwelowane przez uzyskanie określonych świadczeń pieniężnych. Raz jeszcze należy podkreślić, że zadośćuczynienie jako swoista kompensata za ból, cierpienie i inne aspekty utraty osoby najbliższej musi odpowiadać intensywności tych negatywnych przeżyć osoby bliskiej, a ta w naturalny sposób maleje z upływem czasu.

Wielokrotnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wskazywane było, że właściwych człowiekowi uczuć oraz emocji nie sposób wymierzyć. Jednakże w sprawach o zadośćuczynienie, wnoszonych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., Sądy stają wobec obowiązku ich swoistej wyceny. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego na tej podstawie zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. rażąco wygórowane albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.11.2004 r., I CK 219/04).

Mając na uwadze powyższe rozważania należało podzielić stanowisko apelującego, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest zawyżona.

Zadośćuczynienie krzywdzie związanej ze stratą osoby najbliższej ma dać satysfakcję materialną niematerialnej krzywdzie w możliwie pełnym ale również rozsądnym zakresie związanym ze stopniem usprawiedliwionego odczuwania krzywdy.

Określając jak kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest odpowiednia nie można tracić z pola widzenia faktu, że od daty śmierci ojca w dacie orzekania przez Sąd I instancji upłynęło już 13 lat, a czas z istoty łagodzi ból i cierpienie związane ze stratą osoby bliskiej.

. z drugiej strony natomiast, że krzywda wywołana śmiercią ojca, jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca powódki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie.

Uwzględniając bowiem wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozmiaru krzywdy powódki sąd I instancji pominął kompensacyjny charakter zadośćuczynienia co spowodowało zasądzenie go w zawyżonej kwocie.

Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 kc ma złagodzić cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej i pomóc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej rzeczywistości.

Zdaniem Sądu odwoławczego kwota 70 000 złotych jest adekwatna do rozmiaru cierpienia i krzywd powódki związanych ze zgonem jej ojca.

Nie można natomiast podzielić stanowiska strony pozwanej, iż wypłata odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci ojca kompensowała również krzywdę doznaną przez powódkę. Odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej jest świadczeniem kompensującym szkodę majątkową, niezależnym od roszczeń z tytułu zadośćuczynienia.

Brak było również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu śmierci ojca, jak chciałby tego pozwany. Orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, stąd też przy określeniu daty jego wymagalności należy kierować się treścią przepisów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które zostały przez Sąd Okręgowy

właściwie zinterpretowane i zastosowane. W konsekwencji Sąd ten zasądził odsetki zgodnie z treścią art. 481 w zw. z art. 455 kodeksu cywilnego ,a apelacja pozwanego w tej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, obniżając zasądzone zadośćuczynienie pieniężne do kwoty 70.000 złotych i zmieniając również rozstrzygnięcie o kosztach procesu mając na uwadze stopień wygrania procesu przez powódkę. Na koszty procesu przed Sądem I instancji złożyły się gdy idzie o powódkę kwota 3617 złotych- koszt wynagrodzenia pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa, gdy idzie o stronę pozwaną kwota 3617 z tego samego tytułu co u powódki oraz kwota 300 złotych tytułem kosztu wynagrodzenie biegłego. Powódka wygrała proces przed Sądem I instancji w 70 procentach , a zatem z ogólnie poniesionych kosztów procesu powinna otrzymać 70 procent gdy idzie o stronę pozwaną to z poniesionych kosztów w toku postępowania przed sądem I instancji powinien otrzymać 30 procent. Stosunkowy rozdział tych kosztów prowadzi do zmiany orzeczenia o kosztach które zapadło przed sądem I instancji i zasądzenia tych kosztów od pozwanego na rzecz powódki w kwocie 1356,80 zł. Mając na uwadze wynik postępowania przed Sądem I instancji zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach sądowych obciążających pozwanego stosownie do treści art. 113.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 102 kpc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziła podstawa do odstąpienia od zasady ponoszenia kosztów postępowania przez strony, tj. odpowiedzialności za wynik sporu, ujętej w art. 98 §

1 i 3 k.p.c., na rzecz reguły słuszności. Spór pomiędzy stronami na etapie postępowania apelacyjnego dotyczył wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Pozostawienie Sądowi ustalenia ostatecznej wysokości należnego na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c.. W ocenie Sądu niesłusznym byłoby bowiem obciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego w sytuacji, w której miała subiektywne przekonanie o słuszności swojego stanowiska co do żądanej kwoty zadośćuczynienia , poparte stanowiskiem Sądu I instancji .

Na uwadze mieć bowiem należało charakter dochodzonego roszczenia oraz subiektywne odczucia, jakie, będąc usprawiedliwionymi, kierowały powódką dochodzącą swych racji w procesie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Mając na uwadze powyższe stosownie do treści art. 102 kpc , oraz art. 108 § 1 kpc orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Piotr Wójtowicz	SSO del. Joanna Głogowska
----------------------	---------------------	---------------------------